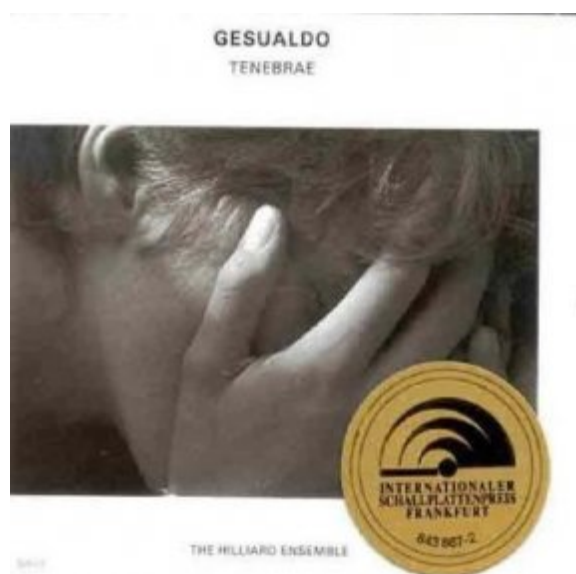


## Antonina Karpowicz-Zbińkowska: Carlo Gesualdo, Tenebrae

Niezwykle mroczny i ekspresyjny cykl responsoriów jest jak gdyby towarzyszeniem Chrystusowi w Jego ciemnościach, najpierw konania i opuszczenia w Ogrójcu, przez pojmanie i uwięzienie, potem sąd i drogę krzyżową, wreszcie Golgotę i zstąpienie do Otchłani



Niezwykle mroczny i ekspresyjny cykl responsoriów jest jak gdyby towarzyszeniem Chrystusowi w Jego ciemnościach, najpierw konania i opuszczenia w Ogrójcu, przez pojmanie i uwięzienie, potem sąd i drogę krzyżową, wreszcie Golgotę i zstąpienie do Otchłani - przeczytaj felieton z cyklu Perły Muzyki Dawnej

Forma responsorium ma szczególną pozycję w liturgii brewiarzowej, tekst jest zwykle kompilacją różnych fragmentów tekstów biblijnych i, podobnie jak forma graduálu w liturgii mszalnej, ma na celu skłonić modlących się do zatrzymania się nad wcześniejszym czytaniem i kontemplacji. Za sprawą powtórzeń, a także wyjątkowo obrazowego i symbolicznego doboru tekstu, responsorium jest zatem chyba najbardziej mistycznym momentem w liturgii godzin. Teksty responsoriów z Ciemnych Jutrzn z Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty, to prawdziwe perły, zarówno pod względem literackim, jak i głębi teologicznej, zawiera się w nich wielowiekowa tradycja medytacji nad Męką Pańską, Kościół przemawia w nich głosem proroków, Izajasza, Jeremiasza, Dawida i wielu innych i kontempluje tajemnicę kenozy – dobrowolnego uniżenia się i ogołocenia Chrystusa.

Opracowania tych responsoriów autorstwa Carla Gesualda (1566-1613) są zbyt osobiste i ekspresyjne, by można było sobie wyobrazić zwykłe użycie ich w sprawowaniu liturgii. Sfera sacrum zakłada przecież oderwanie od tego co ziemskie, przeznaczenie do wyłącznego użytku liturgicznego, a więc także użycie tylko tych środków wyrazu, które przeznaczone są do sprawowania świętego kultu. Tu zaś muzyka aż roi się od świeckich środków wyrazu, takich jak nieprawdopodobnie skomplikowana harmonika jeżąca się od dysonansów, obficie stosowana chromatyka, mająca podkreślać i obrazować niektóre słowa, niespokojna rytmika będąca na usługach malarstwa muzycznego. Jednym słowem responsoria Gesualda są żywym zaprzeczeniem zaleceń odnośnie zasad komponowania muzyki sakralnej, które wydał Sobór Trydencki pół wieku wcześniej.

Można jednak powiedzieć, że muzyka ta stanowi coś w rodzaju osobistej modlitwy kompozytora. Niezwykle mroczny i ekspresyjny cykl responsoriów jest jak gdyby towarzyszeniem Chrystusowi w Jego ciemnościach, najpierw konania i opuszczenia w Ogrójcu, przez pojmanie i uwięzienie, potem sąd i drogę krzyżową, wreszcie Golgotę i zstąpienie do Otchłani. Tak odczytuję tę muzykę – jako próbę zadośćuczynienia Chrystusowi Ukrzyżowanemu przez autentyczną, bardzo osobistą medytację i zjednoczenie w cierpieniu.

Szczególnie ekspresyjne jest responsorium *O vos omnes*, którego tekst oparty jest na słowach z księgi Lamentacji Jeremiaszowych:

*„Wszyscy co drogą zdążacie,*

*przyjrzyjcie się, patrzcie,*

*czy jest boleść podobna*

*do tej co mnie przytłacza?” (Lm 1,12)*

Jednak przy dokładniejszym wsłuchaniu się w responsoria można także dojść do wniosku, że oddają on stan ducha ich autora. Gesualdo do końca żył w poczuciu winy i niejako „w mroku i cieniu śmierci”, w której upatrywał jedyne wyzwolenie z cierpienia i wyczekiwanego wytchnienia. Stąd obsesja śmierci zarówno w jego utworach świeckich jak i religijnych. Jednak sposób opracowania tekstu responsorium

*Aestimatus sum* przykuwa uwagę ze względu na dość niecodzienne potraktowanie zagadnienia śmierci. Tekst tego responsorium wzięty jest m.in. z psalmu 88 i jest następujący:

*Aestimatus sum cum descentibus in lacum: Factus sum sicut homo sine adiutorio, inter mortuos liber. Posuerunt me in lacu inferiori, in tenebrosis, et in umbra mortis. (Zaliczony zostałem do schodzących do grobu: Stałem się jak człowiek bez ratunku, wolny między zmarłymi. Złożyli mnie w najgłębszym grobie, w ciemności, w cieniu śmierci.)*

Muzyka w tym responsorium to mistrzostwo jeśli chodzi o oddanie mrocznego i przytłaczającego charakteru, Gesualdo tu nie tylko jednoczy się w cierpieniu z Chrystusem, on się z Nim utożsamia. Utożsamia na zasadzie głębokiego współprzeżywania cierpienia i mroku opuszczenia przez Boga. Jednocześnie na słowie *liber (wolny między zmarłymi)*, muzyka nieoczekiwanie jaśnieje i szlachetnieje, co daje efekt wielkiego kontrastu i wrażenie spełnienia i wytchnienia.

Nagranie kompletu responsoriów z Ciemnych Jutrzní Gesualda z albumu *Tenebrae* zespołu The Hilliard Ensemble jest moim zdaniem najmroczniejszym wykonaniem ze wszystkich dotychczasowych. Transponowane w dół ze względu na możliwości wykonawcze zespołu, w związku z tym nie lśni tak w górnych partiach, jak np. wykonanie The Tallis Scholars albo Collegium Vocale Gent, za to o wiele lepiej słyhać w nim wszelkie chropawości i gryzące dysonanse, jak np. na początku responsorium *Judas mercator*. Nie ma chyba bardziej retorycznego i obrazowego przedstawienia zakłamania i zdrady judaszowej niż w opracowaniu tego responsorium autorstwa Gesualda.

*Antonina Karpowicz-Zbińkowska*

